VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 131)
z dnia 2 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 131)

2 lipca 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO),** przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– informacją Ministra Obrony Narodowej na temat stanu obecnego oraz programu rozwoju Marynarki Wojennej RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, kmdr prof. dr hab. **Tomasz Szubrycht** rektor-komendant Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni wraz ze współpracownikami oraz **Ryszard Nojszewski** doradca techniczny w Departamencie Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Bardzo serdecznie witam wszystkich: pana komendanta Tomasza Szubrychta, pana ministra Czesława Mroczka, pana pułkownika Adama Dudę – szefa Inspektoratu Uzbrojenia, pana komandora Krzysztofa Olejniczaka – szefa Szefostwa Techniki Morskiej w Inspektoracie Uzbrojenia, pana komandora Jacka Hamerę – szefa Oddziału Gestorstwa i Rozwoju w Inspektoracie Marynarki Wojennej a także, oczywiście, posłów i wszystkich obecnych na sali.

Bardzo dziękuję panu rektorowi Akademii Marynarki Wojennej za przyjęcie i gościnność i za to doskonale zorganizowane spotkanie.

Pozwolę sobie oddać głos panu rektorowi.

Rektor-komendant Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni kmdr prof. dr hab. Tomasz Szubrycht:

Panie przewodniczący, panowie posłowie i panie posłanki, panie ministrze, panowie oficerowie, możliwość goszczenia sejmowej Komisji Obrony Narodowej jest wielkim wyróżnieniem dla Akademii Marynarki Wojennej, szczególnie w takim dniu, w którym nadawane jest imię nowemu okrętowi.

Każdy dzień, kiedy nowy okręt zasila szeregi Marynarki Wojennej to wielkie święto i wielka radość dla wszystkich tych, którzy noszą marynarskie mundury. Korzystając z obecności tak szanownych, tak zacnych osób w murach naszej uczelni, chciałbym przedstawić krótki rys historii tej uczelni.

Akademia Marynarki Wojennej w obecnym składzie tak naprawdę kontynuuje tradycje swoich poprzedniczek, były to Szkoła Oficerska Marynarki Wojennej i Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej, której jestem absolwentem. Obecnie jest to Akademia Marynarki Wojennej.

Chciałem zwrócić uwagę, że tak naprawdę, to jest czwarte miejsce. Pierwsze było najdłużej, w Toruniu, w Bydgoszczy był to tylko rok. Nowoczesne budynki oddano Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej. Podchorążowie byli tam tylko przez rok. Następnie było Plymouth. Później, od momentu po zakończeniu II wojny światowej było już to miejsce, w którym obecnie się znajdujemy. Chciałem zwrócić uwagę, że Akademia Marynarki Wojennej jest jedyną polską uczelnią, która od momentu powstania do dnia dzisiejszego nie zaprzestała kształcenia studentów-podchorążych. Z czego to wynika? Otóż, wynika

to z tego, że część podchorążych pierwszego i drugiego roku znajdowała się na okrętach szkolnych, uczelnia została natychmiast reaktywowana w Wielkiej Brytanii. W czasie wojny było w niej promowanych osiemdziesięciu pięciu oficerów.

Oczywiście, jak każda szkoła oficerska, uczelnia kształtuje swoich absolwentów przede wszystkim do obrony granic Rzeczypospolitej. W czasie wojny dwudziestu siedmiu podchorążych zginęło zarówno na morzu, jak i na lądzie, w czasie kampanii wrześniowej. Zostali również zamordowani w Charkowie i w Miednoje. W czasie działań wojennych straciło życie pięćdziesięciu dwóch absolwentów naszej uczelni a część z nich została zamordowana w latach 50.

Czterdziestu pięciu absolwentów uczelni morskiej uzyskało najwyższe odznaczenie, czyli order Virtuti Militari, w tym kmdr Grudziński dwukrotnie – order czwartej i piątej klasy. Pewnie dla wszystkich jest to jasne, ale dla porządku przypomnę, że był to dowódca ORP „Orzeł".

Od momentu powstania uczelnia ma cztery tysiące czterystu sześćdziesięciu dwóch absolwentów – oficerów, którzy zasilili szeregi Marynarki Wojennej. W tym roku, po promocji – jeśli pan prezydent podpisze nominacje na pierwszy stopień oficerski – będzie to cztery tysiące czterystu dziewięćdziesięciu dziewięciu absolwentów. Jak wspominałem, absolwenci byli promowani również w czasie II wojny światowej.

Tu przedstawiono typowe zdjęcia.

Akademia Marynarki Wojennej kształci w chwili obecnej zarówno studentów cywilnych, jak i studentów podchorążych. Oczywiście, studentów cywilnych kształcimy i szkolimy na rzecz szeroko pojętej gospodarki morskiej. O każdej uczelni decydują uprawnienia. W chwili obecnej uczelnia dysponuje uprawnieniami do nadawania stopnia doktora habilitowanego w naukach o bezpieczeństwie. W naukach o bezpieczeństwie uczelnia ma również uprawnienia do nadawania stopnia doktora. Obecnie rozpoczęta zostanie procedura pozyskania kolejnych uprawnień w naukach o obronności. Będzie to budowa i konstrukcja maszyn na Wydziale Mechaniczno-Elektrycznym oraz geodezja i kartografia, czyli będzie to główny kierunek, na który mówimy – kierunek pokładowy. Kadra naukowo-badawcza została przedstawiona. Tylko powiem, że obecnie sześciu pracowników, czyli sześciu oficerów jest już po pozytywnie zakończonym pierwszym etapie posiedzeń komisji. Mam nadzieję, że do końca roku nasz potencjał wzmocni się o kolejnych sześciu doktorów habilitowanych i czterech doktorów.

Tak naprawdę, oprócz kształcenia podchorążych bardzo istotne są kierunki badawcze realizowane w Akademii Marynarki Wojennej z nastawieniem na działania na rzecz sił zbrojnych, bo do tego jesteśmy głównie przeznaczeni. Są to okrętowe systemy walki i systemy monitorowania pól fizycznych okrętów. W tej dziedzinie jesteśmy naprawdę bardzo mocni. Jeśli popatrzymy na hydroakustykę to w światowych władzach Towarzystwa Hydroakustycznego większość stanowią pracownicy naszej uczelni tak, jak przewodniczący w radzie głównej.

Istotnym elementem są również systemy i technologie prac podwodnych. To jest również bardzo istotny element, ale nie zapominamy również o takich zagadnieniach, które nazywamy wiedzą miękką. Każdy wie, że nawet najlepszy sprzęt potrzebuje efektywnych i wyszkolonych operatorów. Kształtowanie nie tylko wyszkolonych operatorów, ale również myśli a szczególnie – myśli operacyjnej, sztuki operacyjnej, aby sprostać nowym wyzwaniom, to również istotny i ważny kierunek badań realizowanych w naszej uczelni.

Oczywiście, nasza uczelnia nie może równać się z takim potentatem, jakim jest Wojskowa Akademia Techniczna, ale gdybyśmy popatrzyli na efekty w przeliczeniu na liczbę pracowników naukowo-badawczych to śmiem twierdzić (i realizowaliśmy to), że procent udziału w pracach naukowo-badawczych jest w naszej uczelni troszeczkę wyższy.

Oprócz tego, że prowadzimy prace naukowo-badawcze, realizujemy również działania na rzecz sił zbrojnych. Są to opinie, ekspertyzy a także, wielokrotnie realizowane, różnorodne prace serwisowe i remonty uzbrojenia okrętowego.

Tu przedstawiono typowe i najbardziej sztandarowe osiągnięcia naszej uczelni.

Chciałem zwrócić uwagę na projekt MC. To jest bardzo istotne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa, nie tylko Marynarki Wojennej, ale wszystkich ludzi, którzy przyjeżdżają tutaj, na nasze Wybrzeże. Jest to wykrycie, zlokalizowanie i usunięcie zato-

pionej broni chemicznej. To naprawdę jest ogromne wyzwanie dla państw nadbałtyckich ze względu na charakter Morza Bałtyckiego. Są tu również przedstawione typowe działania z systemem hiperbarycznym. Co jest istotne, coraz bardziej popularne jest płetwonurkowanie i zapewnienie w sytuacjach kryzysowych hiperbarii jest bardzo istotnym elementem naszej działalności.

Uczelnia składa się z czterech wydziałów. Mamy Wydział Nawigacji i Uzbrojenia Okrętowego, Wydział Mechaniczno-Elektryczny, Wydział Dowodzenia Operacji Morskich oraz Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych. Realizujemy studia na wielu kierunkach. Codziennie aspirujemy do nowych. Można powiedzieć, że pomimo kryzysu, jeżeli chodzi o absolwentów, nasze uczelnie są w mniejszym stopniu dotknięte przez kryzys demograficzny. Wynika to m.in. z renomy, ale również – kiedy rozmawiamy z kandydatami na studia – z tego, że oczekują, iż w uczelni wojskowej będzie większa dyscyplina. Wbrew pozorom, odpowiada to młodym ludziom.

Oficer morski to nie tylko teoria, to również praktyka. Czasami powiązanie tej praktyki z teorią jest bardzo istotne. Realizujemy to zarówno w naszym ośrodku, na okrętach Marynarki Wojennej, jak i na różnego rodzaju symulatorach. Nie zapominamy również o tym, że smak morza podchorąży może najlepiej poznać na jachtach i na okrętach żaglowych. Takie działania są również realizowane.

Oprócz tego, że kształcimy studentów, bardzo istotnym wkładem jest szkolenie oficerów na różnego rodzaju kursach specjalistycznych i kursach kwalifikacyjnych. Rocznie na różnego rodzaju kursach jest około dwa i pół tysiąca oficerów różnych szczebli. Chcę zwrócić uwagę, że są to kursy nie tylko na rzecz Marynarki Wojennej, ale również np. dla Wojsk Specjalnych.

Istotnym elementem jest współpraca – wyliczono tu, czy przedstawiono, z iloma ośrodkami. Oczywiście, jest prowadzona ze wszystkimi uczelniami, które znajdują się w Polsce. Ale jest również współpraca międzynarodowa. Już meldowałem panu ministrowi i panu przewodniczącemu, że istnieje bardzo duża szansa, aby w tym roku pozyskać podchorążych z Kuwejtu i z Kataru. Byłoby to bardzo istotne zarówno dla uczelni, jak również dla naszego państwa, dla promocji Polski w tamtym regionie.

Wiele osób myśli, że studenci zdobywają tylko wiedzę. Nie tylko, jako uczelnia wojskowa uznajemy, że naszym zadaniem jest również kształtowanie patriotycznych zachowań podchorążych. Dwa lata temu został rozpoczęty program „Szkolenie wojskowe studentów cywilnych".

Drodzy państwo, ci studenci sami kupują mundury. W soboty i w niedziele przychodzą tutaj na dodatkowe zajęcia. Są to zajęcia z musztry, z terenoznawstwa. W ramach tego szkolenia realizowane są również działania o charakterze patriotyczno-obywatelskim. Sprzątają groby w Piaśnicy. Opiekują się miejscami i współpracują z Muzeum Stutthof. Zabezpieczają różnego rodzaju uroczystości patriotyczno-obywatelskie. W zamian za to zapewniamy im udział w różnego rodzaju kursach, np. młodszego ratownika, płetwonurka, czy pierwszej pomocy medycznej.

Tak naprawdę, marzeniem wielu z nich jest zostanie żołnierzem. Chcą dołączyć do polskiej armii. Jednym z takich elementów są Narodowe Siły Rezerwy, w których intensywnie uczestniczą. Część z nich zasila również Biuro Ochrony Rządu, straż pożarną czy policję, a także inne służby mundurowe.

Najważniejszymi perspektywami jest sprostanie wyzwaniom wynikającym z programu modernizacji Marynarki Wojennej. Im większe będzie to wyzwanie, tym bardziej będziemy się cieszyli, bo to będzie oznaczało, że program modernizacji rozwija się. Bardzo istotna jest również intensyfikacja prac naukowo-badawczych, zacieśnienie współpracy zagranicznej i krajowej, m.in. poprzez możliwość kształcenia podchorążych z innych państw oraz rozbudowa bazy dydaktycznej i szkoleniowej. Rozbudowywana jest bardzo nowoczesna hala sportowa, która zapewni wychowanie fizyczne na najwyższym poziomie.

Chciałem również zwrócić uwagę, że systematycznie – dzięki wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej – realizowane są różnego rodzaju programy tworzenia nowych symulatorów. Jednym z nich jest symulator w okręcie podwodnym. Całkowicie inaczej wygląda prowadzenie ćwiczenia w rzeczywistym środowisku, w takim, jakim jest okręt podwodny. To jest akurat wystawiony okręt Kobben. Tam są symulatory, w których

realizowane są szkolenia w zakresie pływania podwodnego i utrzymywania nawyków związanych z działalnością załóg okrętów podwodnych.

Drodzy państwo, Akademia Marynarki Wojennej to nie tylko podchorążowie. Wiele osób nie uświadamia sobie, że prof. Staliński, który dla osób zajmujących się okrętownictwem jest sztandarową postacią związaną z teorią okrętu, to prymus Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej z 1937 r. Swoją drogą, to ojciec aktorki Doroty Stalińskiej.

Józef Bartosik to jedyny oficer, zarówno w wojskach lądowych, jak i w siłach powietrznych Marynarki Wojennej, który w innej marynarce (a w tym przypadku – w marynarce brytyjskiej) dosłużył się stopnia kontradmirała.

Jest tu również portret dyrektora i kompozytora Roberta Satanowskiego. Był on również komendantem Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w latach 1948-1949.

Takie ważne osoby, które na pierwszy rzut oka wielu osobom nie kojarzą się z Akademią Marynarki Wojennej to również nasi absolwenci.

I na koniec, drodzy państwo, mogliście zaobserwować na stołówce motto „Amor patriae suprema lex". Widzą je podchorążowie za każdym razem, kiedy tamtędy przechodzą. To jest dewiza i motto naszej uczelni. Kolejne pokolenia nauczycieli akademickich i władz uczelni starają się jak najlepiej wywiązać z tego zadania.

Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, panie rektorze.

Proszę państwa, otwieram – jak można powiedzieć – dyskusję, proszę o wypowiedzi.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za to wprowadzenie.

Mam dwie uwagi techniczne. To jest normalne posiedzenie komisji, ze wszystkimi formalnościami czyli jest lista obecności i – oczywiście – prowadzimy nagrywane. W związku z tym bardzo proszę, żeby każda osoba przedstawiała się. Ja będę udzielał głosu, ale nie wszystkie osoby znam, w związku z czym proszę o przedstawianie się a zwłaszcza osoby niebędące posłami, bo posłów znam.

W pierwszej kolejności udzielam głosu panu ministrowi Mroczkowi. Następnie proszę o zapisywanie się do głosu, w pierwszej kolejności posłów a następnie – wszystkie osoby obecne na sali.

Proszę bardzo, pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, że teraz przystąpimy do realizacji tego punktu, który jest zapisany, czyli do informacji na temat programu rozwoju Marynarki Wojennej. W kilku zdaniach będę chciał przedstawić wprowadzenie do tematu a następnie poproszę szefa Inspektoratu Uzbrojenia o przedstawienie bardziej szczegółowej informacji.

Pamiętamy o tym, że o godz. 11:00 mamy dzisiaj bardzo ważne wydarzenie, więc nasze wprowadzenie będzie krótkie, żebyśmy mogli odbyć dyskusję.

Proszę państwa, program modernizacji Marynarki Wojennej jest realizowany w ramach bardzo poważnego programu operacyjnego pt. „Program zwalczania zagrożeń na morzu w latach 2013-2022". Jest to program bardzo ambitny, trudny i bardzo kosztowny. To jest jeden z naszych najbardziej kosztownych programów modernizacyjnych w perspektywie planistycznej do 2022 r. Program obejmuje swoim zakresem modernizację sprzętową polskiej floty poprzez zwiększenie zdolności operacyjnych w wielu obszarach. Jest to bardzo szczegółowo rozpisane na konkretne zdolności, które chcemy, żeby nasza Marynarka Wojenna osiągnęła.

Jak powiedziałem, program odnosi się do kilku obszarów. W obszarze zdolności do rażenia realizowane są projekty dotyczące zarówno okrętów podwodnych, okrętów nawodnych, jak również sił naziemnych Marynarki Wojennej w postaci Morskiej Jednostki Rakietowej. Jak państwo wiecie, pozyskaliśmy dwa zestawy. Poprzednio nazywaliśmy to Nadbrzeżnym Dywizjonem Rakietowym, po zwiększeniu siły ognia jest to już w tej chwili Morska Jednostka Rakietowa.

W obszarze zdolności do rozpoznania planuje się pozyskać okręty i systemy rozpoznawcze i hydrograficzne. W obszarze zdolności do przetrwania wojsk wysiłek skupiony jest na realizacji umowy dotyczącej budowy nowoczesnego niszczyciela min „Kormoran 2”. W ramach tego projektu zostaną zbudowane trzy okręty. W obszarze zdolności do zabezpieczenia logistycznego planuje się pozyskanie pomocniczych jednostek pływających, służących do wsparcia logistycznego sił głównych Marynarki Wojennej, w tym zbiornikowców, okrętów logistycznych, holowników, barek i kutrów transportowych.

Proszę państwa, za chwilę podamy w szczegółach te nasze zamierzenia. Dzisiaj jest rzeczywiście szczególny dzień. Kilka dni temu Marynarka Wojenna obchodziła swoje święto. Z tej okazji, z okazji tego święta, ale także z okazji tego wydarzenia, o którym powiem za chwilę, oczywiście, składamy najlepsze życzenia wszystkim marynarzom, wszystkim żołnierzom służącym w Marynarce Wojennej. Życzymy im wielu sukcesów i satysfakcji z tej służby. Z całym pionem modernizacji technicznej nie przychodzimy, nie składamy tych życzeń z pustymi rękami. Po wielu latach oczekiwań Marynarka Wojenna otrzyma w przyszłym roku dwa nowe okręty. Będzie to okręt patrolowy „Ślązak”, w którego wodowaniu będziemy dzisiaj uczestniczyć i pierwszy okręt „Kormoran” z zamówionych trzech niszczycieli min. To wszystko będzie w 2016 r.

Dwa dni temu skierowaliśmy zaproszenie do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, dotyczące budowy sześciu okrętów nawodnych, w tym kolejnych trzech okrętów patrolowych i trzech okrętów obrony wybrzeża.

Jeżeli w najbliższych miesiącach skutecznie przeprowadzimy negocjacje to będziemy mieli w budowie dziesięć okrętów, będzie zakontraktowanych dziesięć okrętów. To będzie zaawansowanie tego programu w bardzo poważnym stopniu. Jest to działanie, którego nie było na przestrzeni ponad dwudziestu lat.

Proszę państwa, tu są dwie dobre wiadomości. Po pierwsze, oznacza to podniesienie skuteczności, czy budowanie tych zdolności, które przed chwilą wymieniłem przez polską Marynarkę Wojenną. Z drugiej strony myślę, że mało kto zakładał kilka lat temu, że ten wielki program Marynarki Wojennej będą w stanie w większości wykonać polskie stocznie a zatem są korzyści dla Marynarki Wojennej i wielki sukces polskiego potencjału przemysłowego, polskich stoczni.

A teraz, jeżeli pan przewodniczący i państwo pozwolicie, bardziej szczegółowo na temat konkretnych programów powie pan pułkownik Duda. Przy tej okazji chcę państwa poinformować, że w dniu wczorajszym nastąpiły zmiany w związku z odejściem z funkcji radcy-koordynatora w pionie modernizacji technicznej pana generała Różańskiego, który objął stanowisko dowódcy generalnego sił zbrojnych. Na jego miejsce przeszedł dotychczasowy szef Inspektoratu Uzbrojenia pan generał Szczepaniak. Od dnia wczorajszego nowym szefem Inspektoratu Uzbrojenia jest pan pułkownik Adam Duda.

Jeżeli można, proszę pana pułkownika o informację.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Składam gratulacje, panie pułkowniku, w imieniu Komisji Obrony Narodowej.

Proszę bardzo, pan pułkownik Adam Duda.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia płk Adam Duda:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, program operacyjny „Zwalczanie zagrożeń na morzu” obejmuje łącznie dwadzieścia projektów, które są pogrupowane w ramach czterech zdolności.

W ramach zdolności do rażenia sił przeciwnika planuje się pozyskanie okrętów obrony wybrzeża o krypt. „Miecznik”, pozyskanie okrętów podwodnych nowego typu „Orka”, pozyskanie okrętu patrolowego w wersji podstawowej o krypt. „Ślązak”, pozyskanie okrętów patrolowych z funkcją zwalczania min o krypt. „Czapla”, jak również utworzenie drugiego nadbrzeżnego dywizjonu rakietowego oraz pozyskanie niezbędnego sprzętu w ramach Morskiej Jednostki Rakietowej.

W ramach zdolności do rozpoznania planuje się pozyskanie okrętów rozpoznawczych „Delfin”, pozyskanie okrętu hydrograficznego „Hydrograf”, pozyskanie okrętowego sys-

temu optoelektronicznego „Bielik", jak również pozyskanie mobilnego systemu radionawigacyjnego średniego zasięgu.

W ramach zdolności do przetrwania i ochrony wojsk przewidziano pozyskanie będącego już w budowie „Kormorana 2" w liczbie trzech sztuk, pozyskanie bezzałogowych systemów zwalczania min „Kijanka", pozyskanie okrętów ratowniczych „Ratownik" oraz pozyskanie zintegrowanego systemu ochrony sił morskich w portach, na redach i na kotwicowiskach pod krypt. „Ostryga".

W ramach zdolności do zabezpieczenia logistycznego działań planowane jest pozyskanie okrętów wsparcia i działań połączonych „Merlin", pozyskanie okrętów wsparcia logistycznego „Bałtyk", pozyskanie pływającej stacji demagnetyzacyjnej „Magneto", pozyskanie bazowego środka pływającego – barki ekologicznej, pozyskanie zbiornikowca paliwowego, okrętu zaopatrzenia – „Supply", pozyskanie motorówek transportowych, cumowniczych, kutrów transportowych, motorówek sztabowych oraz łodzi transportowych, jak również pozyskanie jednostek holowniczych „Holownik".

Jeżeli chodzi o stan realizacji zasadniczych zadań w ramach tego programu to we wrześniu 2013 r. podpisano umowę na pracę rozwojową na nowoczesny niszczyciel min o krypt. „Kormoran 2". Planowane jest pozyskanie łącznie trzech okrętów, w tym pierwszy okręt w ramach pracy rozwojowej. Budowa prototypu i przekwalifikowanie go na pierwszy egzemplarz seryjny są planowane na przyszły rok. Nie zdradzę tajemnicy mówiąc, że wodowanie tego okrętu jest planowane w najbliższym czasie. W chwili obecnej w Inspektoracie Uzbrojenia planuje się również przyspieszenie pozyskania dwóch „Kormoranów" na lata 2018-2019.

Jeśli chodzi o okręt patrolowy „Ślązak" to jest to projekt realizowany od 2001 r. Pierwotnie był realizowany jako korweta wielozadaniowa „Gawron". Po decyzji ministra obrony narodowej od 2012 r. jest realizowany jako okręt patrolowy „Ślązak". W dniu 12 grudnia 2013 r. podpisano umowę na dostawę elementów zintegrowanego systemu walki. Zwodowanie jednostki jest planowane w dniu dzisiejszym o godz. 11:00. W listopadzie 2016 r. planowane jest zakończenie budowy i przekazanie okrętu Marynarce Wojennej.

Drugi nadbrzeżny dywizjon rakietowy w ramach Morskiej Jednostki Rakietowej. W dniu 19 grudnia 2014 r. podpisano umowę na pozyskanie drugiego dywizjonu. W ramach umowy zakontraktowane jest pozyskanie 24 rakiet NSM, łącznie ze sprzętem dla tego dywizjonu. Morska Jednostka Rakietowa będzie wyposażona łącznie w siedemdziesiąt dwa pociski rakietowe typu NSM.

Dalej, trzy okręty podwodne o krypt. „Orka". Przewiduje się pozyskanie tych okrętów w latach 2022-2023. Obecnie trwają prace analityczne związane z redefinicją wymagań operacyjnych dotyczących uzbrojenia tych okrętów w pociski manewrujące.

Jeśli chodzi o okręt „Miecznik" i o okręt patrolowy z funkcją zwalczania min „Czapla", to przewiduje się pozyskanie trzech okrętów ochrony wybrzeża i trzech okrętów patrolowych. Jak wspomniano, postępowanie wszczęto 30 czerwca, czyli dwa dni temu. Przekazano zaproszenie Polskiej Grupie Zbrojeniowej do rozpoczęcia negocjacji. Planujemy, że w trzecim kwartale 2016 r. nastąpi podpisanie umowy i rozpoczęcie prac przy tych okrętach. W ramach zdolności do zapewnienia ochrony sił morskich w portach, na redach i kotwicowiskach krypt. „Ostryga" w programie planuje się pozyskanie kompletnego systemu, w tym sześciu kompletów bezzałogowych platform nawodnych oraz dwóch stacjonarnych i czterech mobilnych centrów zarządzania ochroną sił.

Zabezpieczenie techniczne i prowadzenie działań ratowniczych na morzu o krypt. „Holownik". W omawianym programie planuje się pozyskanie do 2020 r. sześciu jednostek służących do zabezpieczenia technicznego i prowadzenia działań ratowniczych na morzu. Pozyskanie tych holowników jest realizowane na podstawie przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Do udziału w postępowaniu zgłosiły się cztery podmioty, w tym – dwa zagraniczne. Trwa drugi etap procedury przetargowej. Podpisanie umowy zaplanowano w pierwszym kwartale 2016 r.

Transport środków zaopatrzenia oraz wykonywanie prac holowniczych na redach, w portach i na kotwicowiskach. W ramach omawianego programu planowane jest pozyskanie dziewięciu różnego rodzaju jednostek umożliwiających transport środków

i zaopatrzenia oraz wykonywanie prac holowniczych na redach i w portach. W czwartym kwartale 2015 r. przewiduje się rozpoczęcie procedury pozyskania, a podpisanie umowy planowane jest na trzeci kwartał 2016 r. Jeśli chodzi o zbiornikowiec paliwowy o krypt. „Supply", w omawianym programie planuje się pozyskanie do 2020 r. jednego zbiornikowca paliwowego, służącego do zaopatrywania jednostek pływających w środki zaopatrzenia, w tym w paliwo i wodę. W trzecim kwartale 2015 r. planowane jest wszczęcie procedury pozyskania a w drugim kwartale 2016 r. planowane jest podpisanie umowy. Dostawa jest planowana w 2020 r.

Okręt wsparcia logistycznego o krypt. „Bałtyk". W omawianym programie planuje się pozyskanie do 2021 r. jednego okrętu wsparcia logistycznego, służącego do zabezpieczenia logistycznego takich jednostek pływających, jak „Czapla" i „Miecznik". W trzecim kwartale 2016 r. planowane jest wszczęcie procedury pozyskania a podpisanie umowy – w 2017 r. Dostawa jest planowana na 2021 r.

Mobilny system radionawigacyjny średniego zasięgu. W omawianym programie planuje się pozyskanie do końca 2018 r. systemu trzech łańcuchów radionawigacyjnych na pojazdach oraz trzydziestu pięciu odbiorników w celu zabezpieczenia pozycji dla okrętów Marynarki Wojennej wykonujących zadania bojowe i hydrograficzne, przy braku pozycji z systemu satelitarnego.

Łącznie, do polskich przedsiębiorstw przemysłu stoczniowego zostały już skierowane zamówienia na dziesięć okrętów. W perspektywie do 2022 r. planuje się skierowanie do nich zamówień na kolejne osiem jednostek.

Ponadto Inspektorat Uzbrojenia realizuje prace związane z remontami i utrzymaniem w podziale bojowym jednostek pływających obecnie używanych przez Marynarkę Wojenną. W dniu 30 czerwca br. zakończono remont trzech okrętów Kobben. Doposażono okręty typu „Orkan" w rakiety RBS MK3. Modernizuje się kutry ratownicze. Trwa remont okrętu ratowniczego „Piast". W tym roku Inspektorat Uzbrojenia podpisze umowę na remont ORP „Orkan". Trwa również modernizacja okrętu rozpoznawczego „Hydrograf", jak również remont okrętu ORP „Pułaski".

Melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie komendancie, ile mamy czasu?

Do wpół do jedenastej.

Pan komendant mówi, żebyśmy już o wpół do jedenastej wyjeżdżali. To znaczy, że mamy czterdzieści pięć minut.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Mamy już osoby zapisane do głosu, to nam limituje czas wypowiedzi. Sekundeczkę. Zapisani są państwo posłowie: Budnik, Opioła, Smirnow i pan przewodniczący Wziątek. To na razie tyle.

Proszę bardzo o w miarę krótkie wypowiedzi.

Pan poseł Budnik, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie oficerowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ja bardzo krótko, jak prosił pan przewodniczący – w zasadzie ograniczę się do podziękowań.

Po pierwsze, dziękuję – panie ministrze – za to, że resort docenił znaczenie Akademii Marynarki Wojennej dla kształcenia kadr Marynarki Wojennej a także kadr dla gospodarki morskiej i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Tu też jest rachunek, bo jest coś za coś. Co było w ostatnich latach? Komendant Akademii i rektor w jednej osobie na pewno pamięta te czasy. Ja doskonale pamiętam wizytę posłów tej Komisji, w której składzie był wtedy obecny tu pan poseł Smirnow. Był taki czas, kiedy nad Akademią Marynarki Wojennej zbierały się czarne chmury. Były inne koncepcje. Dzisiaj przyszłość jest pewna, jasna. Znalazły się środki na realizację projektów inwestycyjnych. Są środki na projekty naukowo-badawcze.

Za to, że szkoła została doceniona, że mamy perspektywy rozwojowe, chciałem – panie ministrze – serdecznie podziękować. A panu rektorowi życzę, żeby z tych szans i możliwości, które ma, skorzystał. To pierwsze podziękowanie.

Drugie podziękowanie dotyczy programu modernizacji Marynarki Wojennej. Tu również jest ogromny postęp. Znowu sięgnę pamięcią wstecz do pamiętnego posiedzenia Komisji na fregacie „Pułaski". Było to bardzo burzliwe, bardzo nerwowe posiedzenie. Dyskutowaliśmy wtedy na temat okoliczności tego programu. Były dezyderaty skierowane do ministra. Na szczęście mamy to już za sobą. Teraz wygląda to naprawdę dobrze. Wszystkie zadania, które są w programie modernizacji, są już rozpoczęte, albo na etapie przygotowania. Jestem przekonany, że to jest zsynchronizowane, bo to jest ważne – zawsze o to pytałem – z oczekiwaniem jednostek, które są w planie użycia. Za to też chciałem panie ministrze podziękować. Usilnie o to walczyliśmy w panią poseł Kłosin. Oboje jesteśmy z Wybrzeża, ale tu nie chodzi o jakiś partykularyzm. Po prostu docenialiśmy znaczenie Marynarki Wojennej jako ważnego rodzaju polskich sił zbrojnych.

Żeby nie przedłużać, chcę powiedzieć, że – oczywiście – będziemy z panią poseł nie tylko w tej Komisji monitorować realizację tego programu. Będziemy patrzyli, ja to się odbywa i czy rzeczywiście realizowana jest ta główna wytyczna, żeby w jak największym stopniu spolonizować te programy. Oczekujemy, że beneficjantami tego programu będzie także polski przemysł okrętowy, ale nie tylko ten, który kooperuje z resortem. Za to, że program wszedł do realizacji, że jest realizowany zgodnie z harmonogramem, także chciałem – panie ministrze – bardzo serdecznie podziękować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Opioła.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, panie i panowie oficerowie, panie ministrze, to prawda, że dzisiaj jest wielki dzień, ponieważ prawie po dwudziestu jeden latach mamy wodowanie okrętu wybudowanego w polskiej stoczni – ostatni okręt został zwodowany w 1994 r., był to trałowiec ORP „Wdzydze". Dlatego dzisiejsze posiedzenie jest szczególne, w związku z tym to jest chwila historyczna.

Ale chciałbym też odnieść się do planu modernizacji i zapytać pana ministra i pana pułkownika, bo pan poseł Budnik wspomniał tutaj o tym, że wszystko idzie zgodnie z planem, czy harmonogramem. Moje konkretne pytanie dotyczy programu „Orka", ponieważ mamy cztery okręty podwodne typu 207 Kobben. Chodzi mi tutaj o wycofywane resursy. I moje pytanie odnośnie do resursów tych okrętów. Co będzie dalej z załogami, które skończą pływać na tych okrętach? Dotyczy to też tych okrętów, o których pan pułkownik Duda powiedział, że będą zakupione w latach 2020-2023. Wprowadzenie nowego okrętu to jest minimum pięć lat.

W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, jak resort obrony zamierza zagospodarować, jak zamierza szkolić przyszłe załogi, w tym te załogi, które skończą pływać na okrętach typu Kobben?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim chciałem wyrazić zadowolenie z tego, że w tej chwili jest jakaś perspektywa modernizacji i rozwoju Marynarki Wojennej, bo trzy lata temu wyglądało to dużo gorzej. Tak, że można się cieszyć już tylko z tego, że coś się ruszyło. Natomiast, ja chciałem zapytać pana ministra odnośnie do wyższych uczelni wojskowych, korzystając z tego, że jesteśmy na terenie Akademii Marynarki Wojennej. Akurat tak się złożyło,

że kilka lat temu funkcjonował zespół, któremu miałem przyjemność przewodniczyć. Ten zespół opracował koncepcję konsolidacji funkcjonalno-programowej uczelni wojskowych. Wtedy przez prezydenta Bronisława Komorowskiego lansowana była koncepcja, która w gruncie rzeczy dotyczyła likwidacji uczelni wojskowych i stworzenia jednej uczelni wojskowej na bazie Wojskowej Akademii Technicznej. Ta koncepcja – przynajmniej w moim przekonaniu – była bardzo szkodliwa.

Stąd moje pytanie: czy ostatecznie odstąpiono od tej koncepcji? Czy te cztery uczelnie wojskowe (nie mówię tutaj o Akademii Obrony Narodowej, bo to jest nieco inna sprawa) mogą się swobodnie rozwijać i pracować tak, jak dotychczas a nawet jeszcze lepiej?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

I jeszcze w tej serii wypowiedzi pan przewodniczący Wziątek, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, panie rektorze, to dobrze, że rozmawiamy o Akademii Marynarki Wojennej, o perspektywach rozwoju Marynarki Wojennej właśnie tutaj, w Gdyni, która tak naprawdę jest nie tylko siedzibą Akademii Marynarki Wojennej, ale jest także sercem Marynarki Wojennej w ogóle.

Panie przewodniczący, za to, że możemy uczestniczyć w tego rodzaju spotkaniu, także historycznym, bo związanym z wodowaniem statku, który był już przecież przeznaczony do pocięcia za żyletki, także należą się słowa podziękowania, ponieważ mam wrażenie, że Ministerstwo Obrony Narodowej doszło do wniosku, że pomysł pocięcia tego okrętu na żyletki był niedobrym pomysłem a zmiana funkcji, zmiana jego charakteru jest także szansą na to, że Marynarka Wojenna pozyskuje nowy okręt, który będzie realizował także nowe zadania.

Tak naprawdę, w dniu dzisiejszym rozmawiamy o dwóch kwestiach. Z jednej strony jest to znakomita prezentacja pana rektora. Odnosi się to do wszystkiego tego, co wiąże się z perspektywą szkolnictwa wojskowego a szczególnie – ze szkoleniem marynarzy, z kształceniem marynarzy w Akademii Marynarki Wojennej. Drugi aspekt odnosi się do perspektywy rozwoju Marynarki Wojennej. Przede wszystkim chciałbym pogratulować panu rektorowi tych osiągnięć.

Panie rektorze, to jest duma całego kraju, nie tylko regionu pomorskiego, nie tylko Gdyni. Akademia Marynarki Wojennej jest dumą nas wszystkich i cieszę się bardzo, że ma także określoną perspektywę swojego funkcjonowania i rozwoju.

Moje pierwsze pytanie adresuję do pana ministra, ono głęboko koresponduje z tym, o czym powiedział pan poseł Smirnow. Zmiana, która byłą przez nas dyskutowana także w tej kadencji Sejmu, odnośnie do programu tzw. konsolidacji wyższych uczelni wojskowych.

Zderzały się ze sobą dwie propozycje. Jedna z nich to, tak naprawdę, propozycja pana generała Kozieja. Mam wrażenie, że ta propozycja nie do końca była wspierana przez ministerstwo i przez pana ministra Mroczka. Druga koncepcja miała charakter konsolidacji, ale bardziej funkcjonalnej a nie konsolidacji wprost, czy konsolidacji bezpośredniej. W związku z tym, panie ministrze, czy może pan dzisiaj jednoznacznie zadeklarować, że któraś z tych koncepcji będzie wdrażana w życie? Czy któraś z nich została przyjęta jako wiodąca, czy po prostu nie będziemy ruszali tego, co już dobrze funkcjonuje? Czyli tego, co funkcjonuje w odniesieniu do kształcenia wszystkich kadr wojskowych w Marynarce Wojennej, a także w Wojskach Lądowych. Czy pozostawimy samodzielność funkcjonowania tych uczelni?

Drugie pytanie odnosi się do perspektyw Marynarki Wojennej. Rzeczywiście, jest tak, że kilkakrotnie prowadziliśmy rozmowy dotyczące szans na perspektywy rozwoju Marynarki Wojennej. Te szanse wydawały się bardzo nikłe. To dobrze, że pojawiają się pomysły i propozycje, które nie tylko w odnoszą się do luźnych pomysłów i perspektyw, ale są bardzo konkretne. Bardziej jednoznacznie odnoszą się do konkretnych propozycji związanych z nowymi zakupami, czy z produkcją nowych okrętów.

Panie ministrze, jednak chciałabym poprosić pana ministra o bardziej szczegółowe sprecyzowanie tego programu, który odnosi się do okrętów podwodnych, do programu

„Orka”. Czy pan minister zechciałby bardziej precyzyjnie powiedzieć, kiedy będziemy pozyskiwać te okręty? Czy któraś z rozpatrywanych koncepcji, np. dzierżawy, czy wcześniejszego udostępnienia okrętu podwodnego Marynarce Wojennej, żeby marynarze i oficerowie mogli się przygotowywać i szkolić przed pozyskaniem okrętów docelowych jest także brana pod uwagę? W pierwszej wersji programu „Orka” okręty miały być pozyskane przed 2020 r. Teraz mamy informację, że najwcześniej będzie to w 2022 r. Jak będzie to rozłożone w czasie? Czy mają się one pojawić jednocześnie, czy będą się pojawiały w określonym czasie, krok po kroku?

Jeszcze raz dziękuję za to spotkanie.

Gratuluję osiągnięć rektorowi Akademii. Jestem przekonany, że dzisiejsze posiedzenie Komisji będzie miało charakter historyczny, również ze względu na wodowanie „Ślązaka”.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

To były pytania.

Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dziękuję.

Proszę państwa, są dwa tematy, czy obszary, do których państwo zechcieliście się odnieść. Pierwszy jest związany z Akademią, czy szerzej mówiąc z wyższym szkolnictwem wojskowym, a drugi jest związany z modernizacją.

Jeżeli państwo pozwolicie, to najpierw odniosę się do tego pierwszego obszaru. Oczywiście, my również jesteśmy dumni z dokonań Akademii Marynarki Wojennej na przestrzeni jej istnienia, we wszystkich miejscach i formach, w jakich funkcjonowała. To jest część historii naszego państwa. Natomiast, jeżeli chodzi o obecną sytuację szkolnictwa wojskowego to chcę powiedzieć, proszę państwa, że nie ma żadnych innych materiałów niż te, które oficjalnie państwu przekazywaliśmy. Jak słusznie zauważył pan przewodniczący Wziątek, przedkładałem takie materiały co najmniej dwa razy.

Z całą pewnością była debata na temat założeń związanych z pewnymi zmianami organizacyjnymi w funkcjonowaniu szkolnictwa wojskowego. Ten materiał z całą pewnością jest w archiwum sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Nie było żadnego założenia związanego z likwidacją jakiejkolwiek szkoły. Natomiast jest pewna właściwość, która nakazuje, czy może nakazywała pewną korektę, bo ona już się dokonała w funkcjonowaniu szkół wojskowych. Chodzi o to, że w tych pięciu szkołach mamy łącznie około dwudziestu tysięcy studentów, to się zmienia. Jest to ponad dwadzieścia tysięcy osób, to się zmienia. Powiedzmy, że w tej chwili są ponad dwadzieścia dwa tysiące studentów, z czego podchorążych, czyli studentów wojskowych, jest niespełna trzy tysiące. Widać, jak wyglądają te proporcje z punktu widzenia tego głównego profilu, jakim jest kształcenie dla potrzeb wojska. Są one trochę rozchwiane.

Poza tym dokonaliśmy przede wszystkim korekt w zakresie przedmiotów nauczania. Nasze uczelnie wojskowe nie podejmowały próby ścigania się z innymi uczelniami cywilnymi w przedmiotach oderwanych od głównego nurtu ich tematyki. W związku z tym nie podejmowaliśmy takich kierunków, czy zrezygnowaliśmy z takich kierunków, jak europeistyka, czy nauki humanistyczne, wiążąc się przede wszystkim z naukami technicznymi. Taka korekta już została dokonana. Myśleliśmy – i to jest nadal przedmiotem naszych dalszych analiz – o pewnej konsolidacji z organizacyjnego punktu widzenia. Ale w tym zakresie nie mamy jeszcze ostatecznych decyzji. Natomiast zapewniam państwa, że nie ma pomysłu likwidacji żadnej uczelni wojskowej.

Chcę powiedzieć, co pobrzmiewało, czy zostało wypowiedziane w wypowiedzi pana rektora, że uczelnie wojskowe z punktu widzenia naboru, przy wyraźnie zmniejszonym naborze wynikającym z niżu demograficznego na poziomie szkół wyższych, radzą sobie w konkurencji z uczelniami cywilnymi bardzo dobrze. Przymiotnik „wojskowy” buduje markę tych szkół. Solidność, innowacyjność, nowoczesne technologie – to wszystko kojarzy się z wojskiem, z technologiami wojskowymi. Wynika to też z faktu, że do naszych sił zbrojnych wprowadzamy coraz bardziej nowoczesne technologie. To jest sprzężone. Tak jest odbierane wojsko i tak jest odbierane wojskowe szkolnictwo. To jest duża zaleta

tych szkół, która jest bardzo pomocna w procesie rekrutacyjnym. Najkrócej mówiąc nie mamy żadnych kłopotów.

Nie mówię o studiach wojskowych, bo tutaj mamy nawet ponad dwudziestu kandydatów na jedno miejsce, mówię o tych kierunkach cywilnych, o tych blisko dwudziestu tysiącach studentów, którzy kształcą się w uczelniach wojskowych. Tutaj też nie mamy kłopotów z naborem. Są przecież rankingi szkół. Jest dosyć poważny ranking szkół wyższych. Nasze szkoły plasują się w nim dosyć wysoko. Z całą pewnością żadna z nich nie jest w ogonie szkół wyższych. W związku z tym, podejmując decyzję redukującą liczbę studentów cywilnych, musimy pamiętać o tym, że to jest też pewien dorobek, baza dydaktyczna, zbudowana cała infrastruktura. Jeżeli nawet liczba studentów cywilnych jest duża to, z całą pewnością, jest lepiej, żeby kształcili się w dobrej szkole niż gdyby mieli się kształcić w gorszej szkole. Tak stałoby się, gdybyśmy w zasadniczy sposób ograniczyli napływ studentów cywilnych.

Mam nadzieję, że to, co powiedziałem, przekonuje państwa do tego. Jest to poparte materiałami, dokumentacją, czy informacją, którą składaliśmy Komisji, że nie ma żadnego pomysłu likwidacji. Natomiast trzeba myśleć o jak najlepszym, o jak najbardziej funkcjonalnym działaniu naszego szkolnictwa. Jak mogliście się państwo przekonać, pan rektor, który objął to stanowisko stosunkowo niedawno, jest pełen energii. Są nowe pomysły. W moim przekonaniu przyszłość Akademii jest absolutnie niezagrożona przy takim rektorze, kadrze dydaktycznej i również przy potrzebach.

Może powiem to inaczej: Akademia ma dosyć wyraźną konkurencję, Trójmiasto to przecież prężny ośrodek akademicki. Akademia radziła sobie i będzie sobie radzić.

Jeżeli chodzi o program modernizacji to, proszę państwa, bardzo dziękuję za te głosy mówiące o tym, że jest to ważny dzień. Jest to ważny dzień dla nas wszystkich. Już od wielu lat pracujemy w takim składzie Komisji Obrony Narodowej. Zajmujemy się tą problematyką. Wierzę, że każdy z nas ma dzisiaj satysfakcję z tego, że dokonaliśmy istotnego kroku na drodze wprowadzenia do służby nowych okrętów i zwiększenia potencjału naszej Marynarki Wojennej. Zatem chcę podziękować za wszystkie głosy. Oczywiście, jestem przekonany, że największą satysfakcję mają nasze koleżanki i koledzy najściślej związani z Marynarką Wojenną i z Wybrzeżem.

Natomiast przejdę do tego, co jest problemem i co przejawiało się w państwa wystąpieniach a mianowicie do programu „Orka” – do pozyskania okrętów podwodnych. Jak państwo wiecie, na forum tej Komisji (ale nie tylko) toczyła się debata. Także w przestrzeni publicznej wiele ważnych osób, ekspertów, wypowiadało się na temat uzbrojenia naszych okrętów podwodnych a, w szczególności, wyposażenia ich w pociski manewrujące.

Po kolejnych analizach Sztabu Generalnego Wojska Polskiego związanych ze zdolnościami i wymaganiami operacyjnymi naszych sił zbrojnych dokonaliśmy korekty wcześniejszych wymagań operacyjnych i postanowiliśmy uzbroić, czy wyposażyć, nasze okręty podwodne w rakiety manewrujące. To wymagało dokonania korekty dokumentacji. Zostały zredefiniowane wymagania operacyjne. Teraz dokonujemy niezbędnego uzupełnienia dokumentacji, aby rozpocząć finalny etap postępowania. Za kilkanaście tygodni, czyli za kilka miesięcy (ale tych miesięcy nie będzie zbyt dużo) uruchomimy postępowanie finalne. Wtedy będziemy już wszystko wiedzieli. Będziemy znali dokładne terminy. Będziemy się starali do 2020 r. co roku pozyskiwać jeden okręt. Od początku tak to było zaplanowane, że co roku będzie wchodził do służby nowy okręt. W związku z tym kwestia załóg istniejących okrętów – kwestia, czy zagadnienie związane z tym, żeby nie stracić tych załóg, żeby przygotować je do przeszkolenia na nowe okręty, jest dla nas priorytetem.

Będę chciał przedstawić państwu szczegółową informację na ten temat, kiedy już zakończymy tę fazę i będziemy wiedzieli bardziej realnie niż w tej chwili, w jakich terminach będziemy mogli pozyskać okręty podwodne. Kiedy potwierdzimy terminy pozyskania okrętów podwodnych, przedstawimy nasze pomysły.

Mamy kilka pomysłów na to, żeby tych załóg nie stracić. Jak powiedziałem, to jest naszym priorytetem.

Proszę państwa, jeżeli na jakieś pytanie nie odpowiedziałem to proszę, żeby pan pułkownik jeszcze raz spojrzał na swoje notatki, czy chciałby coś uzupełnić.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan pułkownik Duda.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia płk Adam Duda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o okręty podwodne, to tylko dwa zdania komentarza.

Co jest powodem tego, że jeszcze musimy prowadzić pewne analizy?

Tak naprawdę, pociski manewrujące są dostępne od dwóch oferentów. Nie jest tajemnicą, że jest to oferent francuski i, ewentualnie, oferent amerykański, jeśli chodzi o zakres samych pocisków. To, jak gdyby powoduje, że musimy się jeszcze bardzo mocno zastanowić, jak je pozyskiwać, czy w jakim trybie, ponieważ są to nieporównywalne systemy. Nie da się tego pozyskać w trybie otwartego postępowania przetargowego, w którym powiemy, jakie są nasze warunki. Nasze warunki nie opisują żadnego systemu z tych, które istnieją. Nasze warunki opisują pewne minimalne wymagania, których oczekują siły zbrojne. Zakup w takim prostym postępowaniu przetargowym, przy tak bardzo skomplikowanym systemie, jakim są rakiety manewrujące, jest po prostu niemożliwy.

W tej chwili prowadzimy pewne analizy co do możliwości, ponieważ nie jest tajemnicą, które z nich są dostępne i które rozważamy, jako jedną z opcji, chociaż nigdy nie były montowane na innych okrętach niż okręty amerykańskie. W związku z tym jest tu też pewien problem. Oczywiście, Amerykanie analizują to jeszcze w zakresie dostępności, ale powstaje wiele problemów natury technicznej, już nie tylko natury proceduralnej. Dlatego to jeszcze się przesuwa, bo musimy dokonać analizy ryzyka. Jeśli tak naprawdę jeszcze nikt na świecie tego nie integrował to, czy to ryzyko jest możliwe do zaakceptowania? Dlatego jeszcze chwilę to potrwa. Ale wydaje mi się, że jesteśmy już bliżej pewnych danych i końca analiz.

W najbliższym czasie przedstawimy jakąś konkretną rekomendację w tej sprawie, bo pole wyboru nie jest duże, nie ma tu dużego pola manewru. Nie ma tu kilku wykonawców. Nie jest tak, że jeśli nie ten, to inny.

Z drugiej strony chcielibyśmy mieć taką namiastkę konkurencyjności, żeby nie płacić za ten wyrób niebotycznych kwot, żeby to było porównywalne. Wtedy jest to porównywalne, kiedy mamy co najmniej dwóch oferentów. Wtedy można używać argumentu, że druga strona jednak oferuje to w podobnej cenie lub taniej.

Tak, że tylko tyle uzupełnienia o tym, z jakich powodów t o tak długo trwa.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu pułkownikowi.

Pani posłanka Sławiak. Czy jeszcze są jakieś osoby, chociaż niekoniecznie posłowie?

Ja pamiętam i zaraz zapowiem, jakie będą jeszcze wypowiedzi.

Tak, że otwieram jeszcze listę. Poza posłanką Sławiak jeszcze pan poseł Opioła. Pan poseł Smirnow jeszcze raz. Tylko już proszę, żeby druga wypowiedź była uzupełniająca a więc krótka.

Potem jeszcze ja zabiorę głos podsumowujący.

Następnie pan rektor i ostatni głos pani posłanki Kłosin dlatego, że to właściwie jej zawdzięczamy to spotkanie. Chodziła za mną przez cały czas i – jak to się mówi – truła, żebyśmy koniecznie tu przyjechali, żebyśmy się spotkali. Tak, że pani posłance w dużym stopniu zawdzięczacie państwo to spotkanie. Mówię, że w dużym stopniu, ale ostatni głos należy się pani.

W takim razie proszę bardzo, pani posłanka Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Ma kilka pytań.

Pierwsze pytanie: czy Akademia monitoruje losy swoich absolwentów? Czy wszyscy są zatrudnieni? Czy wszyscy uzyskują zatrudnienie? Tego byłabym ciekawa. Czy liczba absolwentów jest adekwatna do potrzeb? Czy zapewnia te potrzeby? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: jak wygląda procentowo liczba studentów wojskowych i liczba studentów cywilnych?

I jeszcze jedno pytanie, ale to już nie do pana rektora. Była taka informacja, że piętnastu kadetów z Sewastopola chce studiować w Akademii Marynarki Wojennej. Właściwie jest to pytanie do Ministerstwa Obrony Narodowej. Czy w tej sprawie zostały podjęte jakieś decyzje? Jak to się skończyło?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Opioła.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szkoda, że nie ma pana ministra, bo tak naprawdę to pytanie jest do niego skierowane…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Możemy poczekać, bo może zaraz przyjdzie. Miał jakiś telefon.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Ale ja już chciałbym je zadać panu pułkownikowi.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Rozumiem, że przekaże je pan panu ministrowi?

Chodzi mi o konkretne uszczegółowienie jego odpowiedzi. Pan minister powiedział, że za kilkanaście tygodni zostanie przedstawiona na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej pełna informacja o projekcie „Orka”. Chciałbym dowiedzieć się konkretnie, kiedy możemy się spodziewać takiej informacji dlatego, że do końca kadencji pozostały bodajże trzy posiedzenia. W związku z tym chcę wiedzieć, czy to będzie jeszcze w tej kadencji, czy już w kadencji nowego Sejmu? Jest to dla nas sprawa ważna. Proszę, żeby resort obrony narodowej powiedział konkretnie, czy to będzie w sierpniu, czy we wrześniu, żebyśmy wszyscy znali ten termin.

Drugie pytanie już też skierowałem do pana pułkownika. Czy monitorujecie prace badawcze w innych państwach, nie tylko w Stanach Zjednoczonych i Francji? Jak pan pułkownik stwierdził, systemy pocisków manewrujących są dostępne tylko w tych dwóch krajach, ale badania są prowadzone także w innych krajach. Czy rozpatrywana jest taka ewentualność, że pociski manewrujące mogą być pozyskane od innych krajów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim chciałem podziękować i wyrazić swoje zadowolenie z deklaracji pana ministra, że sprawa koncepcji przekształceń wyższego szkolnictwa wojskowego została już w jakiś sposób definitywnie ustalona, bo jednak funkcjonowanie uczelni w warunkach pewnej niepewności jest bardzo niekorzystne. To jest pierwsza sprawa. Zresztą to już się trochę odbiło na rozwoju (może akurat nie Akademii, chociaż pewnie też trochę), ale np. Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lotniczych w Dęblinie. Na jej rozwoju odbiło się to bezpośrednio, bo jednak uniemożliwiono utworzenie Akademii Lotniczej, co osobiście uważam za wielką szkodę dla rozwoju tej uczelni.

Natomiast przy tej okazji po prostu chciałem poruszyć inną kwestię. Wydaje mi się, że istnieje potrzeba i możliwość rozszerzenia kształcenia wojskowego w wyższych uczelniach wojskowych, bo przecież wreszcie trzeba zacząć kształcić oficerów rezerwy. To nie znaczy, że uczelnia ma wypuszczać tylko i wyłącznie oficerów w mundurach. Być może

absolwenci powinni również opuszczać uczelnię jako oficerowie rezerwy, bo w przyszłości rezerwa będzie nam bardzo potrzebna.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Pan pułkownik Duda – to były bardzo konkretne pytania, więc proszę o konkretne odpowiedzi.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia płk Adam Duda:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi tych piętnastu studentów to z naturalnych względów nie odpowiem w tej chwili, pani poseł. Myślę, że udzielimy odpowiedzi tak szybko, jak to będzie możliwe.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Opioły (kiedy ta informacja pojawi się w sejmowej Komisji Obrony Narodowej?) to również na nie nie odpowiem w imieniu ministra. Ale odpowiem na bardzo konkretnie na pytanie, czy monitorujemy. Tak, monitorujemy. Wiemy np. o rozwiązaniach koreańskich. Wiemy o Izraelu. Jest jeszcze kilka bardziej egzotycznych państw.

Poseł Marek Opioła (PiS):

A Niemcy?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia płk Adam Duda:

Niemcy też, oczywiście.

Mamy tę wiedzę. Dialogi techniczne, ale nie tylko te dialogi, dostarczyły nam wiedzę o tym, co się dzieje w innych państwach. Jednak oceny tego, co jest na rynku i co jest dla nas dostępne wskazują, że poważnie możemy rozpatrywać tylko te dwie ewentualności w tym sensie, żeby prowadzić ich analizy. Niemniej jednak przez cały czas monitorujemy również to, co się dzieje w innych krajach. Niektóre są wykluczone z dalszych analiz chociażby ze względu na jakieś implikacje polityczne, bezpieczeństwo dostaw, etc.

Tak, że – oczywiście – mamy rozeznanie tego, co jest na rynku pocisków manewrujących w innych krajach na świecie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu pułkownikowi.

Pan rektor.

Rektor-komendant AMW kmdr prof. dr hab. Tomasz Szubrycht:

Panie przewodniczący, pani poseł – czy monitorujemy sytuację absolwentów po promocji?

Oczywiście, jeżeli chodzi o sytuację absolwentów-podchorążych, to powiem tak – jest sto procent zatrudnienia, bo to jest realizowane na zamówienie Ministerstwa Obrony Narodowej. Co najważniejsze, sto procent absolwentów (powiedzmy – tych, którzy będą promowani) trafia do Marynarki Wojennej. Nie jest tak, jak było w poprzednich latach. Program modernizacji Marynarki Wojennej jest również bardzo istotny dla naszej uczelni.

W tym roku ze względu na takie a nie inne realia, możemy przyjąć dwudziestu ośmiu podchorążych. Z naszej perspektywy to jest z mało, ale z punktu widzenia resortu obrony narodowej takie są możliwości. Ale od następnego roku, w wyniku ustaleń z Inspektoratem i Departamentem Nauki i Szkolnictwa Wojskowego tych podchorążych ma już być pięćdziesięciu jeden, ze względu na program modernizacyjny. Z naszego punktu widzenia jest to bardzo ważna wiadomość nie tylko ze względu na nowe okręty, ale również ze względu na możliwość kształcenia podchorążych.

Oczywiście, pozostają również studenci cywilni. W tym przypadku chyba najbardziej wiarygodnym opracowaniem jest coroczny ranking uczelni, w których jest najmniejsza liczba bezrobotnych, taki ranking publikuje Urząd Wojewódzki. Powiem państwu tak: w momencie, kiedy objąłem obowiązki rektora został opublikowany taki ranking za poprzedni rok. Okazało się, że jesteśmy na 5. miejscu i wyprzedza nas nieznacznie Akademia Medyczna. To dla mnie też było zaskoczeniem, że po Akademii Medycznej mogą być bezrobotni. Tak, że jest to bardzo wysokie miejsce. Ale wynika to z różnych

względów. Oczywiście, takie są publikacje. Natomiast trzeba też przyjąć, że być może nie są one aż tak kolorowe, bo część naszych absolwentów pochodzi z innych województw.

Natomiast chcę powiedzieć tak: bardzo duża część osób, które przychodzą tutaj na studia to osoby zmotywowane. One wiedzą, czego chcą. Już w trakcie studiów te osoby pozyskują różnego rodzaju specjalności i umiejętności, żeby być na rynku pracy w szeroko pojętym obszarze bezpieczeństwa, ale również reagowania kryzysowego. Nie jest wielką tajemnicą, że bardzo duży procent naszych absolwentów cywilnych, szczególnie po kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne, obsługuje szeroko pojęty nr 112 a teraz także regionalny system bezpieczeństwa uruchamiany w poszczególnych województwach. Tak to wygląda.

Oczywiście, zawsze można powiedzieć, że byłoby najlepiej, gdyby było to sto procent absolwentów cywilnych, tak samo, jak jest z podchorążymi. Tak nie jest, ale na tle innych naprawdę wyglądamy bardzo, bardzo dobrze.

Jeśli chodzi o stosunek podchorążych AMW do studentów cywilnych to powiem tak (powiedziałem to już wcześniej); Mamy za mało podchorążych, ale w chwili obecnej takie są realia sił zbrojnych. Mam nadzieję, że te realia Marynarki Wojennej, że to, co będzie w Marynarce Wojennej poprawi sytuację. Realizujemy szkolenie i kształcimy studentów na takich kierunkach, jak konstrukcja i budowa maszyn, mechatronika, czy informatyka. Absolwenci tych kierunków mogą być oficerami w innych rodzajach sił zbrojnych. To jest jeden z takich elementów, że np. informatyków nie musi kształcić tylko Wojskowa Akademia Techniczna. My, możemy to robić również. Mechatronika – to dla wielu osób brzmi dość dziwnie. To są osoby, które specjalizują się ze względu na dyscypliny naukowe w uzbrojeniu. Tak naprawdę, w wielu przypadkach mogą znaleźć zatrudnienie również w innych uczelniach.

Jeżeli popatrzylibyśmy na ten stosunek, to w dniu dzisiejszym mamy stu czterdziestu czterech podchorążych, promowanych będzie trzydziestu siedmiu podchorążych a przyjmujemy dwudziestu ośmiu, czyli w następnym roku ich liczba zmniejszy się. Mam nadzieję, że w kolejnym roku ta liczba zostanie zwiększona.

Studentów cywilnych, łącznie ze studentami niestacjonarnymi, mamy trzy i pół tysiąca.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że jesteśmy również bardzo otwarci np. na różnego rodzaju studia podyplomowe. Na pewno państwo posłowie to wiedzą, że realizujemy tutaj np. takie studia, które dają uprawnienia ADR dla doradców do spraw przewozu materiałów niebezpiecznych. Przy wysiłku uczelni pozyskaliśmy tutaj naszych pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy mają odpowiednie uprawnienia unijne i ten element może być również realizowany.

Co więcej, tworzymy również nowe specjalności. Zobaczymy, czy się sprawdzą. Taką nową specjalnością, która przełoży się na nowy kierunek studiów jest bezpieczeństwo morskie państwa. Jest to jeden z takich elementów, żeby to ukierunkować, bo tak naprawdę, w tym obszarze potrzeby są bardzo istotne.

Innym takim elementem jest marynistyka, szeroko pojęta i związana z obszarami morskimi.

Bardzo istotne jest połączenie informatyki i bezpieczeństwa. Jest to nowy kierunek, unikalny w skali kraju – systemy informacyjne w bezpieczeństwie. Patronat nad nim przyjął pan minister Halicki. Jest to połączenie, żeby absolwent miał dużą wiedzę informatyczną, ale również wiedzę z obszaru bezpieczeństwa wewnętrznego, żeby można było znaleźć wspólny język z informatykiem i jednoznacznie językiem informatycznym powiedzieć, co jest potrzebne. Tak, że my podejmujemy takie działania. Pan minister powiedział, że trzeba być czujnym i trzeba elastycznie podchodzić do potrzeb rynku. I my takie działania prowadzimy. Już jesteśmy np. po pierwszych rozmowach z Departamentem Zdrowia. Chodzi tu o zabezpieczenie hiperbaryczne. Są również aspekty związane z ratownictwem i programem ratownictwa podwodnego. SAR, czyli poszukiwanie i ratownictwo, obejmuje część nawodną. Ale wydaje się, że są również takie sytuacje, kiedy może tu być także część podwodna. Mamy tu bardzo duży potencjał i w te zagadnienia wchodzimy.

Nie wiem, czy ta forma, ten sposób odpowiedzi państwu odpowiada?

I – szkolenie rezerw. Panie pośle, realizujemy to, jeśli tylko przychodzą. Ministerstwo Obrony Narodowej ma takie potrzeby. Realizujemy to praktycznie co roku. Nie jest to być może wielka liczba, bo około trzydziestu osób, ale takie szkolenie jest realizowane. Resort nie zapomina o takim szkoleniu.

Melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie rektorze.

Proszę państwa, przepraszam, ale ja mogę się tylko przyłączyć do tych podziękowań i gratulacji za informacje, które uzyskaliśmy, za znakomity stan naszej Marynarki Wojennej, za ten dynamiczny rozwój w ostatnim czasie. Za te wszystkie informacje przyłączam się do tych podziękowań i gratulacji dla pana komendanta oraz – oczywiście – dla wszystkich osób, które się do tego przyczyniły, z których część jest tu na sali.

Dziękuję w imieniu Komisji.

Natomiast chciałem też zwrócić uwagę na równie fragment i na tradycje, które ta szkoła kontynuuje. Na tej sali są fotografie ludzi, którzy walczyli w II wojnie światowej. Część z nich zginęła. Są także fotografie – i to bardzo dobrze, bo do tego też w jakimś stopniu Akademia się odwołuje a myślę, że już nigdy więcej takich sytuacji nie będzie – zamordowanych, rozstrzelanych w czasach stalinowskich. Zdaje się, że właśnie w Gdyni było osiemnaście takich osób, bezsensownie zabitych całkiem niewinnych ludzi z tej uczelni, czy z jej poprzedniczki, oskarżonych w tzw. odpryskowym procesie majora Tatara. To, że te fotografie tutaj wiszą, to także pewien symbol oddania hołdu i próby nawiązania do tych bardzo potrzebnych tradycji.

Tak, że za to, za ten patriotyczny nurt wychowawczy, za to, że cała Akademia tak pięknie się w te tradycje wpisuje, chciałem na ręce pana rektora-komendanta w imieniu Komisji złożyć podziękowania.

Raz jeszcze dziękuję za to spotkanie i oddaję głos – już ostatni – pani posłance Krystynie Kłosin, której w dużym stopniu to spotkanie zawdzięczamy. Zawdzięczamy je jej cierpliwości i uporowi.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Kłosin (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Na koniec chciałabym bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim panu przewodniczącemu za to, że wyraził zgodę na to wyjazdowe posiedzenie Komisji. Wiemy, że zbliża się koniec kadencji i Komisja ma dużo innych tematów, ale jednak pan przewodniczący przystał na mój wniosek.

Chciałam serdecznie podziękować panu ministrowi i panu pułkownikowi za to, że również wyrazili zgodę na to posiedzenie i przygotowali materiał dotyczący rozwoju, perspektyw rozwoju i programu rozwoju Marynarki Wojennej.

Przede wszystkim chciałam serdecznie podziękować panu rektorowi, który bardzo gościnnie nas przyjął i zgodził się przygotować dla państwa prezentację dotyczącą Akademii Marynarki Wojennej. Dla nas, dla ludzi z Pomorza jest ona wielkim powodem do dumy i jest naszą chlubą.

Chciałam pogratulować panu rektorowi tego, co robi. Jednocześnie słysząc to, bo o tym rozmawialiśmy już wcześniej, że są możliwości – o czym również wspominał pan rektor – szkolenia studentów z Kuwejtu i Kataru, chciałam poprosić pana ministra o wsparcie tego przedsięwzięcia, bo to podniesie rangę naszej uczelni, podniesie jej prestiż i podniesie również rangę polskiego szkolnictwa w świecie.

Chciałabym też zwrócić państwa uwagę na to, że był taki okres, kiedy mówiło się, że marynarka nie jest modernizowana od wielu lat. Były głosy dotyczące w ogóle złej przyszłości marynarki. W tej chwili widzimy, że po zmianie polityki rządu i po wzroście wskaźnika wydatków w stosunku do PKB, przeznaczonych na finansowanie sił zbrojnych, powstał również bardzo konkretny i bardzo dobry program modernizacji Marynarki Wojennej. Jest on powoli, ale systematycznie realizowany, czego dowodem jest dzisiejsza uroczystość związana z wodowaniem, na razie patrolowego, okrętu „Ślązak".

Za to również, panie ministrze, bardzo dziękuję.

Jestem członkiem podkomisji do spraw modernizacji sił zbrojnych. Bardzo często rozmawialiśmy o polonizacji armii, o udziale polskiego przemysłu w tym procesie. I tutaj będziemy mieli piękny przykład. Mówił też o tym pan minister. Nasze stocznie włączają się w budowę polskich okrętów. Nabierają doświadczenia. Być może z czasem będzie więcej miejsc pracy i stanie się to w ogóle kołem zamachowym dla rozwoju regionu i przemysłu stoczniowego na wybrzeżu gdańskim.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego posiedzenia.

Chciałam też podziękować sekretariatowi Komisji, który wspólnie z moim biurem przygotowywał ten program.

Bardzo dziękuję.

Myślę, że to posiedzenie zostanie nam w pamięci.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na koniec jeszcze pan rektor.

Rektor-komendant AMW kmdr prof. dr hab. Tomasz Szubrycht:

Drodzy państwo, ja chciałem tylko powiedzieć, że te zasługi, to jest wysiłek wszystkich pracowników, którzy pracują, jak również poprzednich komendantów. Jedna osoba nic nie zrobi. My tutaj jesteśmy jak załoga okrętu – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Dzięki temu są możliwe te sukcesy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.